

# Pasolini

Sny  
przed  
końcem

Amadeusz Nosal

## Pasolini

Sny  
przed  
końcem

### Obsada:

**Maria Callas**

Joanna Rozkosz

**Producent Adalberto**

Wojciech Jaworski

**Matka, Dziennikarka dziennika „Dzień”, Mamma Roma**

Jolanta Teska

**Dekarz, Producent Jacobo, Orson Welles**

Jakub Suwiński (gościnnie)

**Oriana Fallaci**

Anna Stela (gościnnie)

**Pier Paolo Pasolini**

Borys Jaźnicki (gościnnie)

Anna Stela

**Reżyseria:** Judyta Berłowska

**Scenografia i kostiumy:** Joanna Zateńska

**Wideo:** Amadeusz Nosal

**Muzyka:** Anna Stela

**Inspicjent/sufler:** Alicja Garstecka

**Asystent reżysera:** Joanna Rozkosz

Spektakl powstaje we współpracy z Festiwałem Nowe Epifanie w Warszawie jako efekt Laboratorium Nowych Epifanii.

**Premiera:** 3 kwietnia 2022

Scena na Zapleczu

podziwiał w nim bowiem odwagę prowokacji, choć nie zawsze się z nim zgadzał. Na koniec zaś wygłosił zdanie niezwykle: *Bardzo się z Pasolinim zgadzałem, nawet wtedy, kiedy nie miał racji.*

W słowach tych sycylijski pisarz wyraził podziw dla postawy Pasoliniego, bezkompromisowego, odważnego, zaangażowanego intelektualisty, wiernego własnym poglądom, nawet jeśli nie były one popularne, nie zyskiwały powszechnego poklasku. Słowa Sciascii to pochwała intelektualnej uczciwości, szacunek dla poglądów, które – nawet jeśli niezgodne z naszymi – wypływają z najbardziej szlachetnych pobudek. [...]

Samotność, idąca pod rękę ze śmiercią, stanie się kondycją niemal wszystkich bohaterów filmowych Pasoliniego. Ten los połączy zarówno postaci pochodzące z lumpenproletariatu, z rzymskich bogat – jak drobny sutener Vittorio z *Włóczykija* czy była prostytutka Mamma Roma, która swoją przeszłość musi przypłacić śmiercią syna, albo też Stracci z *Twarogu*, nędzarz, wcielający się jako filmowy statysta w postać złodzieja ukrzyżowanego wraz z Jezusem i umierającego na krzyżu z... przejedzenia – z postaciami o rodowodzie mitologicznym, jak dzieciobójczymi Medea czy obarczony klątwą kazirodztwa i ojcobójstwa Król Edyp. [...]

### Samotność proroka

Osamotnienie, pewna izolacja Pasoliniego, wynikały też w dużej mierze z bezkompromisowej postawy, jaką przyjął wobec otaczającej go rzeczywistości, czemu dawał wyraz przede wszystkim w swoich tekstach publicystycznych ukazujących się na łamach włoskich dzienników, przede wszystkim „Corriere della Sera”, a zebranych potem w tomach *Pisma korsarskie* i *Listy lutezańskie*. Poddawał w nich ostrej krytyce normy burżuazyjnego społeczeństwa, demaskował nadużycia władzy, atakował Kościół, przestrzegał przed zagrożeniami, jakie niesie ze sobą rozbu-chany konsumpcjonizm i globalizacja, ale też obnażał hipokryzję i pustkę haseł głoszonych przez tzw. środowiska postępowe. [...]

Miał więc Pasolini wrogów wszędzie. Począwszy od 1949 roku wytoczono mu około trzydziestu procesów z najróżniejszych, zazwyczaj obyczajowych, powodów. Na „ławę oskarżonych” trafiały też, a może przede wszystkim, jego książki i filmy, którym zarzucano obrazę moralności, obsceniczność itp. Zasadniczą

rolę w tych działaniach odgrywała rządząca niepodzielnie we Włoszech Chrześcijańska Demokracja oraz Kościół katolicki wraz z cenzurą watykańską, których Pasolini był jawnym adwersarzem i krytykiem. Jedynym filmem, który uratował się spod kościelnego pręgierza, była *Ewangelia według Świętego Mateusza*. [...] Niedawno, w pięćdziesiąt rocznicę powstania filmu, watykański organ „L'Osservatore Romano” określił go wręcz najpiękniejszym filmem o Chrystusie, jaki kiedykolwiek powstał. Wracając do procesów, ciekawe jest to, że we wszystkich sprawach stawiane Pasoliniemu i jego dziełom zarzuty były oddalone, a czynom nie przypisano cech przestępstwa. Mimo to ataki nie ustawały, a pochodziły ze wszystkich stron, poczynając od prezydium Rady Ministrów, poprzez prawicową prasę, urzędników państwowych, po zwykłych obywateli. Nasiliły się w ostatnich latach życia artysty, a kontynuowane były nawet po jego śmierci, kiedy film *Salò...* trafił na dziesięć lat na indeks dzieł zakazanych. To była cena, jaką Pasolini płacił za niezależność.

### Samotność: trzeba mieć dużo siły

**żeby kochać samotność;**

(...)

**nie ma w ogóle mowy o żadnych przyjemnościach, to pewne, prócz tej, że ma się przed sobą cały dzień i noc bez żadnego przymusu i jakichkolwiek ograniczeń. Seks jest pretekstem. Bez względu na ilość spotkań**

(...) – są to jedynie chwile samotności.

(...) A zatem

**samotność jest jeszcze większa kiedy cały tłum czeka na swoją kolej (...)**

**(...) twoje pragnienie samotności nie może już zostać spełnione, a wówczas co cię czeka, jeśli to, co nie jest uważane za samotność?**

**jest samotnością prawdziwą, tą, której przyjąć nie możesz?**

(...)

Wiersz w przekładzie Jarosława Mikołajewskiego z tomu Pier Paolo Pasolini, *Bluźnierstwo* (wybór), Warszawa 1999.

**Dyrektor** – Renata Derejczyk  
**Z-ca dyrektora ds. artystycznych** – Lukasz Czuj  
**Kierownik literacki** – Beata Banasik

**Teatr im. Wilama Horzycy**  
**Plac Teatralny 1**  
**87-100 Toruń**

telefony: 56 622 52 22, 56 622 12 45 (sekr.), 56 622 50 21, 56 622 50 22 (centr.)  
e-mail: sekretariat@horzycy@teatr.torun.pl  
www.teatr.torun.pl

**Zespół techniczny:**  
Obsługa spektaklu: brygadier sceny – Robert Nowak, światło – Alojzy Koźlikowski, dźwięk/multimedia – Waldemar Diomba, garderobiane – Anna Krajewska, Marżena Rysmanowska, fryzjerka/charakteryzatorka – Ania Czapnik-Nogaj, rekwizytor – Jacek Ołkowski

**Produkcja:** Aneta Belcik

**Kierownik techniczny:** Tomasz Baranowski  
Mistrzowie pracowni: krawieckiej – Wiesława Wiśniewska, oświetleniowej – Waldemar Boruń, rekwizytorskiej – Barbara Poczwardowska, akustyczno-multimedialnej – Jakub Krikel, stolarsko-słusarskiej – Robert Kowalski

Biurowy Obsługi Widzów czynne od poniedziałku do piątku w godzinach: 9:00 - 16:00, w soboty 10:00 - 14:00, telefony: 56 622 55 97, 654 90 74, 622 55 66 fax: 56 657 55 49 e-mail: bow@teatr.torun.pl Kasa biletowa czynna od wtorku do soboty w godzinach: 10:00 - 14:00 15:00 - 19:00, w niedziele 15:00 - 19:00 telefon: 56 622 30 70

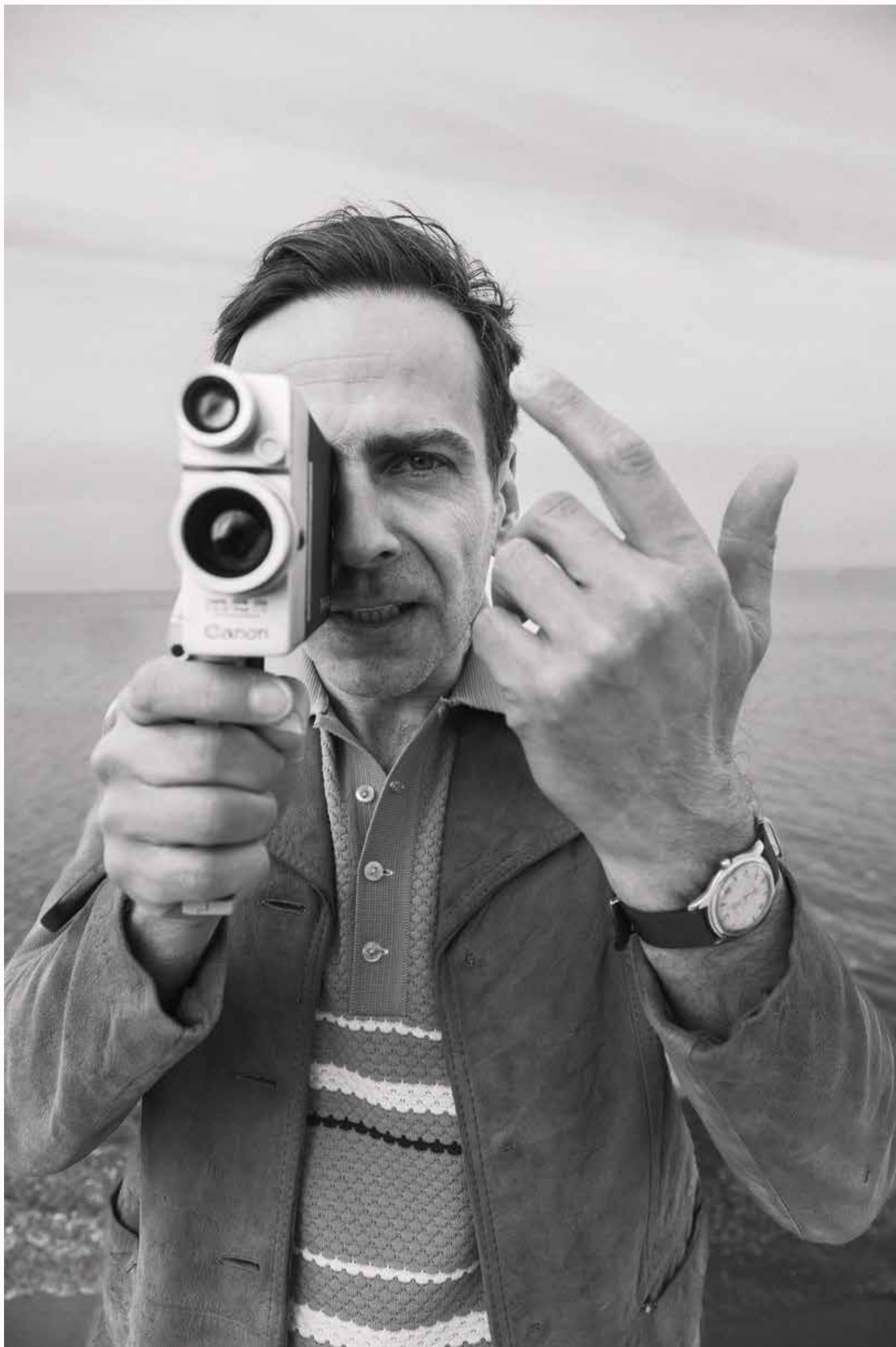
**w programie wykorzystano:**  
Oriana Fallaci, *List do Pier Paolo*, (przełożyli Józef Opalski, Lucio Gambacorta, „Przekrój” 3.06.1984, www.filmweb.pl za lecinema.pl (dostęp 18.02.2022).  
Anna Osmólska-Mętrak, *Pier Paolo Pasolini: samotność proroka*, <https://lente-magazyn.com/pier-paolo-pasolini-samotnosc-proroka/> (dostęp 16.02.2022)  
Karol Józwiak *Architektura pamięci w twórczości filmowej Piera Paolo Pasoliniego*, <http://aeawa.pb.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/Architektura-2-2015-Artykul-II.pdf> (dostęp 21.02.2022).

Natalia Ginzburg *Od dawna żył już w piekielnej, królewskiej samotności...*, (przełożyła Krystyna Kabatc), Literatura na Świecie, 1976 nr 2(58).

**Redakcja:** Beata Banasik  
**Projekt graficzny:** Nika Tarnowska  
**Zdjęcia:** Grzegorz Ołkowski

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.





**Karol Józwiak**

## Architektura pamięci w twórczości filmowej Piera Paolo Pasoliniego



Pasolini był filmowcem, który w wyjątkowy sposób przepracowywał zagadnienie przenikania się różnych czasoprzestrzeni – mitycznej, sakralnej, archaicznej ze współczesnością. Również kwestia przestrzeni i jej symboliki pełniła istotną rolę w jego filmowej narracji. Filmy Pasoliniego charakteryzuje wykorzystanie anachronizmu i eklektyzmu, co determinuje bardzo specyficzne podejście do zagadnienia czaso-przestrzeni. Rzeczywistość przedstawiona, osadzona w ramach narracyjnych, nie rządzi się logiką linearną, ale podlega jest jakimś innym, enigmatycznym prawom. [...] Postanowiłem ograniczyć swoje rozważania do tematu związanego z pierwszym okresem jego twórczości filmowej, w którym niemal wyłącznie skupiał się na przepracowywaniu wątku życia Chrystusa, począwszy od pierwszego filmu *Accatone* (polski tytuł *Włóczykij*, 1961), poprzez *Mamma Roma* (1962), *La Ricotta* (polski tytuł *Twaróg*, 1962), *Sopralluoghi in Palestina per 'Il Vangelo secondo Mateo'* (1963-64), skończywszy na samej ekranizacji ewangelii *Il Vangelo Secondo Matteo* (*Ewangelia według św. Mateusza*, 1964). Każdy z tych filmów wyznacza nowy etap w wypracowywaniu właściwej formuły do filmowego

przedstawienia historii ewangelicznej, a co za tym idzie, świętych miejsc, przestrzeni sakralnej czy, mówiąc inaczej, *Ziemi Świętej*. Dla Pasoliniego ekranizacja Ewangelii nie była zagadnieniem wyłącznie narracyjnym, ale w dużej mierze formalnym. O ile inne filmowe opowieści o życiu Jezusa rządziły się przede wszystkim monumentalnością inscenizacji historycznych, przepychem ubiorów z epoki, dopracowaną imitacją historycznych miejsc, o tyle Pasolini skupiał się na aspekcie wizyjnym i starał się głównie oddać sakralny wymiar tej historii i jej swoistego *milieu*. W związku z tym również i miejsce akcji jego filmów nie jest archeologiczną imitacją, scenograficzną makietą, ale uzyskuje wymiar symboliczny. O tej przemianie języka kina zdeterminowanej narracją pisał jeden ze słynniejszych filozofów kina, Gilles Deleuze: „*Kamera nie przekazuje po prostu wizji i postaci i jej świata, narzuca 'Inną wizję', w której ta pierwsza przeobraża się i odzwierciedla*”.



Dla wielu wyznawców Pasoliniego śmierć reżysera była dopełnieniem jego twórczości, ostatnim dziełem, a właściwie finalnym cięciem montażowym wieńczącym spektakl jego życia. Sam Pasolini nieustannie wracał do tematu umierania, pisał o własnym końcu – w niektórych wierszach przedstawiał nawet proroczo szokujące okoliczności tego końca. Największą świętością było dla Pasoliniego życie w jego najbardziej podstawowym, biologicznym znaczeniu. I wolność. Dlatego tak bardzo zajmowała go śmierć. „Wolność. – pisał w jednym z esejów. – Kiedy naprawdę

i głęboko przemyślałem to tajemnicze słowo, zrozumiałem, że nie znaczy ono nic innego, tylko wolność wyboru śmierci. Wolność nie może objawić się w żaden inny sposób niż przez mniejsze lub większe męczeństwo.” Był znany jako wojujący ateusz, ale myślał po katolicku; idea zbawienia poprzez ofiarę przyciągała go jak magnes. Widział się w roli świeckiego świętego – uważał się za artystę – męczennika, który, aby w pełni osiągnąć życie, musi je poświęcić. „Reżyserzy-męczennicy znajdują się zawsze, na własne życzenie, na linii ognia. Poprzez nieustanne prowokowanie świata, poprzez samo eksponowanie samych siebie, osiągają

w końcu to, czego tak agresywnie pragną: zostają ugodzeni i zabici bronią, którą sami wykuli dla swoich wrogów.” Kiedy indziej napisał zdanie, w którym zawarł esencję swojej filozofii życia i sztuki: „Przed człowiekiem stoją tylko dwie możliwości: albo wyrazi samego siebie i umrze, albo pozostanie nieśmiertelnym, ale niemym.” Pier Paolo Pasolini nie wahał się; wybrał to pierwsze.

źródło: [www.filmweb.pl/za-lecinema.pl](http://www.filmweb.pl/za-lecinema.pl) (dostęp 18.02.2022)